



PRZYJĄĆ NIESAMOWITY DAR TEGO, KTÓRY PRZYCHODZI

POUCZENI PRZEZ ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Adwentowe rekolekcje online 2022 - Przyjąć obecność Boga w naszym życiu w szkole Świętych Karmelu

• Pod patronatem św. Józefa

Zbliżając się do nocy Bożego Narodzenia, liturgia pozwala nam wysłuchać opowieści o wydarzeniach, które bezpośrednio poprzedziły narodziny Zbawiciela. W tę niedzielę ewangelista Mateusz przywołuje zapowiedź otrzymaną przez św. Józefa. Być może to „zwiastowanie Józefowi” jest nam mniej znane niż zwiastowanie Maryi Pannie, opowiedziane przez św. Łukasza i wspomniane w podniosłą uroczystość Zwiastowania, a także każdego dnia w modlitwie Anioł Pański. Dla nas jest to okazja, by w adwentowej drodze towarzyszył nam św. Józef, z którym duchowa tradycja karmelitańska jest szczególnie związana.

W szczególności św. Teresa z Awili pisze o św. Józefie: „Nie rozumiem, jak można pomyśleć o Królowej Aniołów i o tych latach, które przeżyła z Dzieciątkiem Jezus, a nie dziękować zarazem świętemu Józefowi za poświęcenie, z jakim wówczas ich oboje opieką swoją otaczał. Kto nie znalazł jeszcze mistrzem, który by go nauczył modlitwy wewnętrznej, niech sobie tego chwalebne Świętego weźmie za mistrza i przewodnika, a pod wodzą jego nie zbłądzi.” (Księga życia 6,8) Św. Teresa zachęca zatem do zwracania się do św. Józefa w imię realizmu wcielenia i elementarnego zdrowego rozsądku. W ślad za św. Teresą pod koniec XVII wieku karmelici boski ustanowili święto „patronatu św. Józefa”, aby uczcić ich Opiekuna. **Zatem i my możemy przeżyć ten ostatni tydzień Adwentu pod patronatem św. Józefa, wybierając go na przewodnika.** W tym celu zacznijmy od wysłuchania ewangelicznego opowiadania o „zwiastowaniu Józefowi”:

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: „Bóg z nami”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie (Mt 1, 18-24).



• Stawić czoło nieoczekiwanemu

Można powiedzieć, że **ta zapowiedź była dla Józefa niepokojąca**. Przyjęcie przychodzącego do jego życia Syna Bożego będzie oznaczało rezygnację z jego osobistego projektu, a raczej rezygnację z formy, którą słusznie przyjął dla realizacji swojego osobistego projektu. Z pewnością czuje w sercu powołanie do bycia mężem i ojcem. Niemniej jednak, po nawiedzeniu anioła Pańskiego, otrzyma od samego Boga sposób, w jaki spełnią się jego marzenia: będzie mężem i ojcem, ale w sposób zupełnie inny, niż sobie zaprojektował, w sposób jeszcze bardziej piękny i owocny, niż to sobie wyobrażał.

Jeśli o nas chodzi, to podczas wszystkich naszych ćwiczeń rekolekcyjnych wzrastało pragnienie przyjęcia Syna Bożego, umacniała się nasza ufność w Jego pewne przyjście. **Jednak możemy być całkiem pewni, że przyjdzie do nas tak, jak to On chce, a nie tak, jak my sobie to wyobrażamy**. Tak więc w tym ostatnim tygodniu dobrze, aby Józef był naszym przewodnikiem i naszym nauczycielem: obserwujmy, jak sam Józef zgadza się na to, co niesłychane, co wydarza się w jego życiu.

Przede wszystkim, gdy anioł zachęca go słowami: « *Nie bój się* », - Józef ufa Bogu: Być może zadajemy sobie pytanie, jaka to mogła być obawa, która nasza Józefa, o którym ewangelista św. Mateusz mówi, że był «*człowiekiem sprawiedliwym*»? Niewątpliwie obawa narzeczonego, który staje wobec konieczności rezygnacji z najważniejszych projektów, a nawet projektu życiowego. W rzeczywistości niesłychane wtargnięcie Syna Bożego w życie obiecanej mu narzeczonej prowadzi Józefa do zrezygnowania nie tylko z jakiegoś elementu swojego życia, ale przede wszystkim z głębokiego powołania, a przynajmniej z wyobrażenia, jakie miał na ten temat do tego momentu. Prawdziwą konsternację może wywołać zanurzenie w nieznaną: jest on poproszony o zaakceptowanie ojcostwa tak odmienniego od tego, które słusznie planował.

My również możemy doświadczyć kwestionowania, małych i dużych, naszych osobistych projektów. To oczywiste jak ważnym jest bycie odpowiedzialnymi "graczami" w naszym życiu, a nie pozwalanie na bycie miotanymi przez różne wydarzenia. **Kiedy w naszym życiu pojawia się coś nieoczekiwanego, Józef zaprasza nas, byśmy się nie lękali, byśmy zaufali i mogli przyjąć Boży plan miłości, także w tym, czego nie przewidzieliśmy**.

Boski posłaniec prosi Józefa: « *Weź ze sobą Maryję, twoją żonę* ». Uzdolniony do przyjęcia nowości zamysłu Pana, Józef jest wezwany do współpracy w dziele Bożym. W rzeczywistości «zabranie ze sobą» żony nie jest tylko przyjęciem Maryi do domu, ale oznacza troskę o Nią, czuwanie nad Nią i nad Dzieciątkiem, które nosi w swoim łonie: Józef będzie odpowiedzialnym, opiekunem Świętej Rodziny, gwarantem spełnienia Bożego powołania Maryi i Jej Syna. Również my, w czasami zaskakujących okolicznościach naszego życia, jesteśmy wezwani do odkrycia, w jaki sposób możemy uczestniczyć we wroście Królestwa Bożego w naszym świecie, jak może nam być dane wspierać naszych braci i siostry, aby wzrastali w wypełnianiu własnego powołania. Józef wskazuje nam drogę autentycznej miłości bliźniego: aby z rozwagą i rozeznaniem wkładać w nasze serce, w naszą modlitwę, w troskę o nasze sprawy, tę troskę o relację innych z Bogiem.



Wreszcie św. Mateusz mówi nam, że po przebudzeniu « *Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański* ». Oto Józef, który po cichu działa zgodnie ze słowem Pana, w pokorze tego, kto nie szuka racji, by pełnić swoją wolę zamiast woli Pana, ale znajduje radość w działaniu, w milczącej ufności, zgodnie ze Słowem kogoś innego. Bardzo dobrze! **Ale jak my mamy wykonać to, czego oczekuje od nas Pan?** W jakim śnie usłyszymy głos anioła, który wskaże nam, którą drogą mamy podążać? Chodźmy! Nie śpijmy! Jesteśmy nie mniej obdarowani niż św. Józef: co prawda nie nosimy na rękach Dzieciątka Jezus, jak Józef, ale przyjmujemy do naszych rąk Eucharystyczne Ciało Chrystusa; nie słuchamy głosu aniołów we śnie, ale słuchamy Słowa Bożego w ciszy naszej modlitwy. I to wystarczy – i jak bardzo wystarczy! - bo wstajemy i robimy to, czego oczekuje od nas Pan.

• Święty Józef w ikonografii karmelitańskiej

Aby przeżyć ten tydzień pod patronatem św. Józefa, możemy również dać się zainspirować karmelitańskiej ikonografii „patronatu św. Józefa”. Widzimy tego przykład na fasadzie Karmelu św. Józefa z Awili, pierwszego Karmelu założonego przez św. Teresę: oto figura św. Józefa i Dzieciątka Jezus autorstwa Giraldo de Merlo (1574-1629). Rzeczywiście, w Karmelu od końca XVI wieku patronat św. Józefa był okazją do powstania specyficznej ikonografii, naznaczonej **dwoma ważnymi innowacjami w sposobie przedstawiania św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus**.

Pierwsza nowość polega na tym, że św. Józef jest namalowany lub wyrzeźbiony z rysami młodzieńca, a nie starca, jak w ikonografii inspirowanej ewangeliami apokryficznymi. Sama św. Teresa już wcześniej propagowała i kochała te przedstawienia, ponownie w imię realizmu Wcielenia: mając misję opieki nad żoną i dzieckiem, stawiania czoła trudnym okolicznościom, było jasne, że święty Józef musiał być w kwiecie wieku, aby jak najlepiej przyjąć tę odpowiedzialność.

Co więcej, w tych przedstawieniach ikonograficznych **św. Józef nie niesie Dzieciątka Jezus na rękach**, ale obaj idą ramię w ramię, trzymając się za ręce. Józef jest zatem tym, który uczy to dziecko chodzić, tym, który czuwa nad jego pierwszymi krokami i jest gotów podnieść je, gdy upadnie, tym, który zachwycą się i raduje z jego wzrostu i widzi, jak staje się autonomiczne, tym, który pozwoli mu iść własną drogą. Z pewnością za pomocą tego obrazu Józef pokazuje nam nie tylko to, że opiekuje się dzieckiem, ale także to, jak żyje w obecności Jezusa: oddając się pod przewodnictwo Jezusa. W ten sposób uczy nas, że dla każdego z nas: **życie duchowe, komunია z Bogiem, zasadniczo polega na trzymaniu Jezusa za rękę i pozwalaniu, by On prowadził** nas krok po kroku drogą, której nigdy wcześniej nie znaliśmy.

Nie jest to jednak sielankowy obraz życia w obecności Jezusa, krocząc ramię w ramię z Jezusem, jak św. Józef i za jego przykładem, pod jego patronatem, ufając w drogę, którą sam Jezus nas prowadzi. Jest to droga wiary - i to takiej wiary, która potwierdza miłość bardziej poprzez czyny niż wielkie uczucia. Jak podkreśla Papież Franciszek, w św. Józefie widzimy odbicie, wzór i patrona „wszystkich, którzy wydają się być ukryci, na « drugiej linii », [ale jednak] Józef odgrywa niezrównaną rolę w historii zbawienia, ponieważ jest „**człowiekiem pozostającym niezauważonym, człowiekiem obecnym na co dzień, dyskretnym i ukrytym**» (List apostolski *Patris corde*).



Św. Józef przypomina nam w jasny sposób, choć będąc w cieniu, że świętość, do której jesteśmy powołani, to przede wszystkim świętość, którą papież Franciszek nazwał „świętością z sąsiedztwa” (por. Gaudete et exultate, 7), czyli świętość pokornego wykonywania naszych obowiązków społecznych, naszych małych i dużych zobowiązań; świętość troski o innych, zwłaszcza tych najmniejszych i najbardziej kruchych, w życiu codziennym tam, gdzie jesteśmy, a nie tam, gdzie marzymy, by się znaleźć; świętość odwagi i wytrwałości, kreatywności w czasach kryzysu. To jest świętość życia w obecności Boga poprzez cierpliwe, pełne wiary słuchanie Słowa Bożego oraz pokorne i zdecydowane wprowadzanie w życie wezwań otrzymanych od Boga, jak Józef, który po przebudzeniu się ze snu „uczynił tak, jak rozkazał mu anioł Pański”.

• Idąc za rękę z Jezusem

Teraz nasza kolej! W tym tygodniu możemy w szczególności iść następującą ścieżką:

- Zwracać uwagę na « **małe przysługi** », które mogę spełnić dla ludzi, których spotykam, dla najbliższych, ale i tych, których spotykam „przypadkowo”: robiąc dla nich te „małe rzeczy”, sięję i doświadczam czegoś z radości Bożego Narodzenia.
- **Starać się zauważyć troskę, jakiej doświadczam naokoło:** wcale nie banalną - wszystkie te drobne gesty są echem ręki Boga, który się mną opiekuje.
- W obliczu dezorientującej lub **nieoczekiwanej sytuacji** prosić o łaskę rozpoznania, do jakiej otwartości być może mnie ona wzywa. Nie chodzi o akceptację rzeczy nie do zaakceptowania, ale o gotowość do swobodnej zmiany sposobu patrzenia na rzeczy, na wydarzenia, na ludzi, aby widzieć szerzej.

Może już to czujemy. Już zbliża się Dzieciątko ze złości i wyciąga rękę: „Ten sam Pan, który zaprasza nas do radosnego przygotowania się do Jego Bożego Narodzenia, zastaje nas czuwających na modlitwie, radosnych w uwielbieniu” (Adwentowa Prefacja II)

Udanych przygotowań do Świąt!

fr. Anthony-Joseph PINELLI,
ocd (Paryż)





STATUE DE SAINT JOSEPH ET L'ENFANT-JÉSUS,
DE GIRALDO DE MERLO (1574-1629)

Poniedziałek 19 grudnia: Modlitwa z pustymi rękami

« Chciałabym przekonać wszystkich do oddania się temu chwalebnemu świętemu, ze względu na wielkie doświadczenie, jakie mam z dóbr, które otrzymuje od Boga. »
Św. Teresa z Awili, Księga Życia 6,7

« Miej ufność w Panu i postępuj dobrze, mieszkać w ziemi i zachowaj wierność.
Raduj się w Panu, a On spełni pragnienia twego serca » (Ps 37,4-5)

Jak biedak poproszę dziś o łaskę duchowej radości.



« La Sainte Famille »
Henry Ossawa Tanner

Wtorek, 20 grudnia: Zostań sługą

« Święty Józef stanie się wielkim kontemplującym Słowo Boże, a także kontemplującym Dziewicę Maryję, Jego Oblubienicę. »
Bł. Eugeniusz Maria od Dzieciątka Jezus, Maryja cała Matką

« Oto ja służebnica Pańska: niech mi się stanie według słowa twego. » (Łk 1,38)

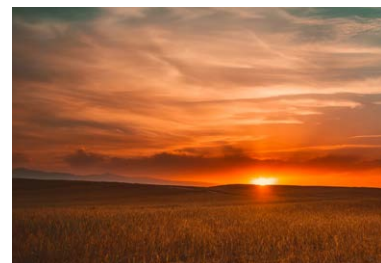
Dzisiaj postaram się usłużyć bliźniemu i podziękować Panu.

Środa, 21 grudnia: Wybór Święta Dziękczynienia

« Mimo wszystko, jak mówię, byłam bardzo pocieszona. Nie zadowalało mnie dziękowanie Bogu i mojemu chwalebnemu ojcu, świętemu Józefowi » Św. Teresa z Awili, Księga Życia 30,7

« Sprawiedliwy weseli się w Panu, do Niego się ucieka, a wszyscy prawego serca się chlubią. » (Ps 64, 11)

Oby święty Józef pomógł mi stać się bardziej sprawiedliwym przed Bogiem, ucząc się codziennie dziękować za wszystkie otrzymane dary.



Czwartek, 22 grudnia: Rozwijanie naszego człowieczeństwa z Jezusem

« Maryja i Józef, Zachariasz i Elżbieta, pasterze i królowie, Symeon i Anna, wszyscy mieli osobiste doświadczenie życia na samotności z Bogiem. Byli przez to gotowi do tego wyjątkowego zadania jeszcze zanim znaleźli się w tym niezwykłych okolicznościach i spotkaniach. Zrozumieli drogę, którą przebyli aż dotąd, patrząc retrospektywnie na ten wzniosły moment jako na cel. W kantykach chwały, które do nas dotarły, wyrażają swoją postawę adoracji wielkich dzieł Bożych. » Św. Teresa Benedykta od Krzyża, Życie ukryte i Epifania

« Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu; niech się cieszy me serce z Twojej pomocy, chcę śpiewać Panu, który obdarzył mnie dobrem. » (Ps 13,6)

Jakie środki wybrałem w tym Adwencie, aby być bliżej Pana?

Piątek 23 grudnia: Zawierz się Świętej Rodzinie

« Po wygnaniu w tym życiu / mamy słodką nadzieję / że wraz z naszą ukochaną Matką / przyjdziemy do Ciebie, o Święty Józefie. » Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, Poezje

« Wstań, weź ze sobą Dziecię i Jego Matkę. » (Mt 2, 13)

Powierzę moją rodzinę Świętej Rodzinie z Nazaretu.



« Le repos de la Sainte Famille » - Frères Le Nain



Sobota 24 grudnia: w Jego ramionach

« Błagam, nie opieraj się już więcej, podążaj za tym „pierwszym impulsem, który popycha cię w Jego ramiona”. To jego miejsce. » Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, List 261

« Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. » Iz 66,12

W tę Wigilię Bożego Narodzenia Pan zaprasza nas, byśmy pozwolili się kochać: zasmakujmy tej radości!